

Sygn. akt II Ca 639/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek – Moraś
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SR del. Zofia Piwowarska
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **K. J.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Ś. z dnia 18 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 272/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. oddala powództwo;

b. w punkcie II. zasądza od powoda K. J. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 617 (sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 441 (czteryście czterdzieści jeden) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

SSO Małgorzata Grzesik SSO Agnieszka Bednarek - Moraś SSR del. Zofia Piwowarska

Sygn. akt II Ca 639/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu, w sprawie o sygn. akt I C 272/13: zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 2.805,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: a) 2.605,34 zł od dnia 17 marca 2010 roku do dnia zapłaty, b) 200,01 zł od dnia 14 maja 2010 roku

do dnia zapłaty (pkt I); oraz jednocześnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.452,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 14 lutego 2010 r. doszło do kolizji, w której uszkodzony został samochód powoda marki R., nr rejestracyjny (...). Sprawca kolizji posiadał polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W dniu 15 lutego 2010 r. powód dokonał zgłoszenia szkody, a dnia 18 lutego 2010 r. została przez pozwanego sporządzona kalkulacja naprawy nr (...). Koszt naprawy pojazdu powoda został określony na kwotę 2.793,85 zł, która została powodowi wypłacona 31 marca 2010 r.

Powód nie zgodził się z wysokością przyznanego odszkodowania i zlecił sporządzenie kosztorysu naprawy (...). Ze sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy, za którą powód zapłacił 200,01 zł, wynikało, że koszty naprawy samochodu powoda to kwota 5.399,19 zł.

Pismem z dnia 6 maja 2010 r., powód reprezentowany przez pełnomocnika F. S., wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.805,35zł (5.399,19zł - 2.793,85zł + 200,01) tytułem pełnej rekompensaty poniesionej szkody. W odpowiedzi z dnia 17 czerwca 2010 r. pozwany odmówił wypłaty w/w kwoty, a ponowne rozpatrzenie sprawy uzależnił od przedstawienia przez powoda faktury za naprawę.

Powód od 2006 r. prowadzi działalność gospodarczą w postaci szkoły nauki jazdy. Samochód, R. (...), który uległ uszkodzeniu w dniu 14 lutego 2010 r., wykorzystywany był przez powoda do szkolenia kursantów. Samochód ten został zakupiony przez powoda w 2009 r. w ramach promocji wyprzedaży rocznika 2008. W dniu kolizji licznik przebiegu pojazdu wskazywał 63 391 km.

Powód dokonał naprawy pojazdu w pełnym zakresie w (...) serwisie (...), w którym dokonywał zakupu samochodu. Po naprawie auto było intensywnie użytkowane w szkole nauki jazdy.

W wyniku kolizji w samochodzie powoda uległy uszkodzeniu: przedni prawy reflektor, wspornik reflektora, przedni zderzak, listwa przedniego zderzaka, przednie prawe nadkole, zbiornik spryskiwacza, przedni prawy halogen, przedni prawy kołpak, wzmocnienie przedniego zderzaka, dolny spoiler, dolna belka chłodnicy.

Koszt naprawy samochodu został przez biegłego sądowego ustalony na kwotę: a) 5.463,94 zł przy zastosowaniu części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu; b) 3.678,54 zł przy użyciu części zamiennych, na podstawie kalkulacji pozwanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie w całości w świetle przepisów art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. § 1 i 2 k.c.

Sąd I instancji zważył, iż bezsporna była odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkodę jakiej doznał powód na skutek zdarzenia mającego miejsce w dniu 14 lutego 2010 r. Sporną była jednak kwota należnego powodowi odszkodowania. W tym zakresie Sąd wskazał, iż zgodnie ze niekwestionowaną opinią biegłego sądowego M. M., szkoda w pojeździe powoda wyniosła 5.463,94 zł (przy zastosowaniu do naprawy części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu).

Odnosząc się do zarzutów pozwanego Sąd Rejonowy wskazał, iż w jego ocenie użycie oryginalnych części do naprawy samochodu powoda było jak najbardziej uzasadnione. W chwili kolizji był to nowy, roczny samochód. Brak jakichkolwiek dowodów na to, że uszkodzone części nie były oryginalne. Sąd podzielił pogląd biegłego sądowego, że w takiej sytuacji uprawnienie do przywrócenia stanu sprzed wyrządzenia szkody zawiera w sobie żądanie zastąpienia części oryginalnych - oryginalnymi. W ocenie Sądu I instancji zastosowanie tych części nie mogło doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda. Za istotną uznał uwagę biegłego, że każda naprawa powypadkowa wpływa na obniżenie wartości samochodu.

Sąd Rejonowy uznał, że powód zasadnie domagał się także zwrotu kwoty 200,01 zł tytułem kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy. Powyższa kwota była bowiem wydatkiem koniecznym i obiektywnie uzasadnionym, pozostającym w związku przyczynowym ze szkodą w zakresie uszkodzeń pojazdu. Podkreślił, że powód chcąc skontrolować prawidłowość wyceny sporządzonej przez rzeczoznawcę pozwanego musiał zwrócić się do osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną.

Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie pozwu w całości zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.805,35 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. , art. 455 k.c., art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niniejszej sprawie szkoda została pozwanemu zgłoszona dnia 15 lutego 2010 r., a świadczenie pozwanego w zakresie kosztów naprawy pojazdu winno być spełnione w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda naliczenia odsetek od dnia 17 marca 2010 r. od uzupełniającej kwoty odszkodowania w wysokości 2.605,34 zł, było uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 109 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- a) art. 232 k.p.c. w zw. z art 6 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c., poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powód wykazał wysokość dochodzonego roszczenia, pomimo, iż nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, że żądana przez niego kwota odpowiada wysokości faktycznie poniesionej szkody w pojeździe;
- b) art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., poprzez niewłaściwe obciążenie kosztami procesu, będące konsekwencją uwzględnienia powództwa w całości, mimo iż nie było ku temu podstaw.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, iż to powód był obowiązany w toku tego postępowania wykazać, że roszczenie mu przysługuje, a ponadto, w jakiej w wysokości. Zdaniem apelującego powód wysokości doznanej szkody nie wykazał, gdyż próbował to uczynić za pomocą niewłaściwego środka dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego sądowego mgr inż. M. M.. Tymczasem podstawą rozstrzygnięcia w tej sprawie winien być zupełnie inny środek dowodowy, tj. dowód z dokumentu w postaci faktury VAT, gdyż z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód naprawił pojazd. Skoro naprawa odbyła się w autoryzowanym serwisie, to powód z pewnością otrzymał fakturę VAT, z której wynika zarówno zakres wykonanych napraw, rodzaj użytych części, jak i wysokość poniesionych kosztów. Powód nie przedstawił jej jednak w procesie z niewiadomych przyczyn, a nawet gdyby utracił ten dokument, to mógł on żądać wystawienia duplikatu.

Mając na uwadze powyższe apelujący stanął na stanowisku, że powód nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. k.c.) oraz obowiązku dowodzenia (art. 232 k.p.c.). Treść opinii biegłego sądowego nie może bowiem dowodzić wysokości szkody w sytuacji, gdy powód faktycznie poniósł koszty naprawy i otrzymał fakturę VAT za naprawę. Szkoda powoda sprowadzała się w takiej sytuacji, zdaniem skarżącego, do faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a nie do wartości jaką wyliczył biegły. W tych okolicznościach, brak również podstaw do zasądzenia kwoty 200,01 zł z tytułu kosztów opinii rzeczoznawcy, która była całkowicie zbędna.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkowałą rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy podzielił stanowisko apelującego, iż powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia.

Przepis art. 361 k.c. wyraża obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Podkreślić należy, iż celem odpowiedzialności odszkodowawczej jest wyłącznie usunięcie uszczerbku wywołanego określonym zdarzeniem, a nie wzbogacenie poszkodowanego.

Szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów.

Z reguły wyrażonej w art. 363 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego.

Zwrócić należy uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), gdzie wskazano, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Co ważne, w uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy określił, iż efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.) poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego - w tym przypadku ubezpieczyciela - odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Sąd Najwyższy zaznaczył, iż za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego.

Co do zasady zgodzić należy się zatem z tym, że obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Wówczas bowiem określenie wartości uzasadnionej ekonomicznie naprawy wyznaczającej wysokość należnego odszkodowania polega na hipotetycznym ustaleniu, jakie wydatki należałoby ponieść, aby doprowadzić pojazd do należytego stanu. Niemniej jednak powyższe hipotetyczne ustalenia bez wątpienia tracą na aktualności w przypadku dokonania przez poszkodowanego naprawy samochodu. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanej uszczerbek, to w sytuacji, gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy istniejący po stronie pozwanego ubezpieczyciela będzie obejmował wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu jak sprzed wystąpienia szkody.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie powód K. J. podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r. (k. 264-267) wskazał, iż należący do niego pojazd marki R., nr rej. (...), który uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji z dnia 14 lutego 2010 r., został w pełnym zakresie naprawiony w (...) serwisie (...) w Ś.. Przedstawione przez powoda okoliczności świadczą o tym, iż w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd został doprowadzony do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed kolizją, a więc efekt w postaci naprawienia tego pojazdu został osiągnięty. W kontekście obowiązującej zasady pełnego odszkodowania, w myśl której naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez

poszkodowanego uszczerbku, a tym samym nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego – oznacza to, że powód mógł domagać się od pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania odpowiadającego rzeczywiście poniesionym przez niego kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu. W takiej bowiem sytuacji zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela wyznaczony jest rzeczywiście poniesionymi przez poszkodowanego kosztami naprawy uszkodzonego pojazdu, a nie ustalonymi jedynie w sposób hipotetyczny przez biegłego kosztami, które należy ponieść, aby naprawić ten pojazd.

Z art. 6 k.c. wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem na kim, w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Uwzględniając powyższe unormowanie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w niniejszej sprawie faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy była między innymi strata w majątku powoda wywołana kolizją jego pojazdu z dnia 14 lutego 2010 r. wyrażająca się w rzeczywiście poniesionych przez niego kosztach naprawy tego pojazdu. Z faktu tego powód domagając się roszczenia w określonej wysokości wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Powód winien bowiem udowodnić, iż dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie nie pokryło rzeczywiście poniesionych przez niego kosztów naprawy, a w związku z tym że w jego majątku w dalszym ciągu występuje uszczerbek. Strona powodowa nie sprostала jednak obowiązkowi dowodowemu w tym zakresie. Powód podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r. wskazał, iż na dzień złożenia pozwu posiadał fakturę za naprawę uszkodzonego pojazdu, lecz w toku postępowania - w związku z tą okolicznością - nie podjął stosownej inicjatywy dowodowej. Tymczasem pomimo, że strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika od samego początku prowadziła proces, składając wnioski dowodowe, w tym z opinii biegłego sądowego, w taki sposób jakby uszkodzony pojazd nie został naprawiony. Taki zaś sposób prowadzenia procesu nie mógł doprowadzić do wykazania rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztów naprawy.

W konsekwencji na podstawie zgromadzonego w rozpatrywanej sprawie materiału dowodowego należało przyjąć, że powód poniósł koszty naprawy swojego pojazdu, lecz nie wykazał wysokości tych kosztów, a tym samym wysokości swojego roszczenia.

Brak było zatem podstaw do uwzględnienia powództwa.

Z tych też względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez oddalenie powództwa.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy skutkowała potrzebą zmodyfikowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie II. zaskarżonego wyroku. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Cytowane unormowanie wyraża podstawową zasadę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania - odpowiedzialności za jego wynik. W związku z tym Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie roszczenie główne powoda okazało się niezasadne, a więc to on jest w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. stroną przegrywającą proces. Zatem wobec zgłoszonego przez pozwanego żądania zwrotu kosztów tego postępowania, to powód winien zwrócić mu przedmiotowe koszty. Koszty procesu pozwanego wyniosły 617 zł, a stanowi je wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego tę stronę, które przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu i wysokości stawki minimalnej, zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) w kwocie 600 zł oraz opłata skarbową od udzielonego mu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I. i II., o czym orzekł w punkcie 1. ppkt a i b sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Z art. 108 § 1 k.p.c. wynika, że sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie apelacja pozwanego okazała się w całości zasadna, a więc to powód jest w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Zatem wobec zgłoszonego przez pozwanego żądania zwrotu kosztów tego postępowania, to powód winien zwrócić mu przedmiotowe koszty. Koszty postępowania apelacyjnego pozwanego wyniosły 441 zł, a stanowi je opłata sądowa od apelacji w kwocie 141 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego tę stronę, które przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia i wysokości stawki minimalnej, zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) w kwocie 300 zł.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSR (del.) Zofia Piwowska